

Sygn. akt I KO 20/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **J. S., K. S., E. J., J. U., D. M., M. N., B. S., M. T. i W. W.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 marca 2022 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w Z.,
zawartego w postanowieniu z dnia 18 lutego 2022 r., sygn. akt II K (...),
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

postanowił
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia z dnia 18 lutego 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w Z. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie przedmiotowej sprawy innemu Sądowi równorzędnemu – Sądowi Rejonowemu w G.. W pierwszej kolejności Sąd ten podniósł, że sprawa została mu przekazana do rozpoznania w trybie art. 36 k.p.k. (postanowienie Sądu Okręgowego w G. o przekazaniu sprawy z Sądu Rejonowego w G. do Sądu Rejonowego w Z. z dnia 24 maja 2021 r., sygn. akt II Ko (...), k. 2745) i nie traktuje wystąpienia do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. jako swoistego odwołania od tamtej decyzji procesowej, ale kieruje się ustawową przesłanką dobra wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu postanowienia wskazał na trzy grupy okoliczności, które miałyby przesądzać o konieczności zmiany właściwości sądu. Pierwsza dotyczy kwestii osobowych i organizacji postępowania dowodowego z osobowych źródeł dowodowych, w tym odległości od miejsca

zamieszkania świadków do Sądu Rejonowego w Z. i Sądu Rejonowego w G., przy uwzględnieniu rzeczywistej konieczności wezwania określonych osób na rozprawę. Druga sprowadza się do możliwości rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, w szczególności z uwzględnieniem możliwości kadrowych Sądu Rejonowego w Z. i ilościowego wpływu spraw w obu Sądach. Wreszcie trzecia odwołuje się do tego, że Sąd Rejonowy w G. przystąpił już częściowo do rozpoznania sprawy, rozpoznając wnioski złożone w trybach konsensualnych, a Sąd Rejonowy w Z. musiałby dokonywać analizy materiału dowodowego od początku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do pierwszego z argumentów, który Sąd Rejonowy wskazuje jako uzasadnienie złożonego wniosku, to sprowadza się on do ponownej analizy okoliczności, które były podstawą przekazania sprawy w trybie art. 36 k.p.k. Sąd Rejonowy dokonuje bowiem zestawienia odległości od miejsca zamieszkania konkretnych świadków do siedzib obu Sądów, tj. Sądu Rejonowego w Z. i Sądu Rejonowego w G. Ponadto bada, kogo z grupy jedenastu świadków rzeczywiście należy wezwać na rozprawę, próbując wykazać, że po ograniczeniu kręgu świadków, opartym na względach celowości ich bezpośredniego przesłuchania, do Sądu Rejonowego w Z. bliżej będzie miała zdecydowana mniejszość świadków. Wprost wskazano nawet, że z przeprowadzonej analizy wynika, że nikt ze świadków, którzy rzeczywiście mieliby zostać wezwani na rozprawę, nie zamieszkuje w Z. lub okolicach.

Tego typu argumentacja nie może doprowadzić do zmiany właściwości sądu w trybie art. 37 k.p.k. Instytucję opisaną w przepisie art. 36 k.p.k. oraz instytucję z art. 37 k.p.k. należy traktować autonomicznie. Oba rozwiązania oparte są bowiem na zupełnie innych przesłankach i nie mogą być w żadnym razie utożsamiane (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2014 r., IV KO 1/14). Niedopuszczalne jest motywowanie przez sąd właściwy inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi w oparciu o art. 37 k.p.k. istnieniem przesłanek, o których mowa w art. 36 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2002 r., II KO 63/02; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2000 r., WO 31/00). W oparciu o przepis art. 37 k.p.k. nie można prowadzić weryfikacji

orzeczenia wydanego na podstawie art. 36 k.p.k. i w razie stwierdzenia jego wadliwości podejmować decyzji, która zmierzałaby do uchylenia jego skutków, z motywacją, iż przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Możliwość takiego postąpienia należy odrzucić, byłoby to bowiem równoznaczne z przeprowadzeniem nieprzewidzianej przez ustawę kontroli orzeczenia wydanego na podstawie art. 36 k.p.k. i stanowiło obejście zarówno dyspozycji tego przepisu, jak i art. 37 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2020 r., IV KO 110/20). Nie jest zaś rzeczą Sądu Najwyższego, działającego w trybie art. 37 k.p.k., weryfikowanie celowości wzywania poszczególnych osób na rozprawę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II KO 13/08). Argumentacja opierająca się na prawie do obrony poszczególnych oskarżonych również odnosi się przede wszystkim do względów ekonomiki procesowej w kontekście możliwości udziału w rozprawie i ewentualnych zmian w obrębie obrońców wyznaczonych z urzędu, a więc jako taka nie mogła okazać się skuteczna.

Argumenty podawane przez Sąd wnioskujący w odniesieniu do pierwszej z okoliczności stanowiących uzasadnienie wystąpienia w trybie art. 37 k.p.k., są ściśle powiązane z trzecią z tych okoliczności. Sąd Rejonowy w Z. stoi na stanowisku, że przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w G. jest uzasadnione tym, że Sąd ten już zapoznał się ze sprawą, rozpoznał kilka wniosków złożonych w ramach trybów konsensualnych, a Sąd Rejonowy w Z. musiałby od początku przeprowadzać analizę materiału dowodowego. Rzecz jednak w tym, że dokonując analizy celowości wezwania określonych osób na rozprawę, Sąd Rejonowy w Z. także dokonał już częściowej analizy materiału dowodowego, czemu dał wyraz w uzasadnieniu postanowienia wydanego w trybie art. 37 k.p.k. Wskazano tam m.in., że świadkowie zamieszkujący w Z. „zostali wciągnięci na listę świadków zupełnie bezrefleksyjnie” i są to osoby, które „nie posiadały żadnej wiedzy na temat okoliczności odnoszących się do przedmiotu procesu”. Świadkowie zamieszkujący w T. są, zdaniem Sądu wnioskującego, „w identycznej sytuacji” jak ci zamieszkujący w Z.. Co więcej, spośród pozostałych czterech świadków, zdaniem Sądu Rejonowego jedynie jedna – M. K. – „posiada wiedzę przydatną do dokonania analizy stanu faktycznego w sprawie”. Takie stanowisko Sądu Rejonowego musiało

zostać poprzedzone analizą zeznań świadków pod kątem celowości ich bezpośredniego przesłuchania na rozprawie. Można zatem stwierdzić, że także Sąd Rejonowy w Z. przynajmniej rozpoczął już analizę materiału dowodowego w sprawie, a więc fakt wcześniejszego rozpoznania wniosków złożonych w trybach konsensualnych przez Sąd Rejonowy w G. traci na znaczeniu. Co jednak istotniejsze, ta okoliczność sama w sobie nie stanowi podstawy do zastosowania wyjątkowej instytucji z art. 37 k.p.k.

Ostatnim z powodów, na który powołuje się Sąd Rejonowy w Z., jest konieczność rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. *In genere* taka okoliczność może uzasadniać zmianę właściwości w trybie art. 37 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., II KO 105/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r., III KO 47/05). Nie może to jednak mieć miejsca z uwagi na te okoliczności, które zostały podniesione przez Sąd wnioskujący. Warunki organizacji pracy sądów, zwłaszcza wiążące się z badaniem obciążenia sprawami poszczególnych jednostek, ich obsady kadrowej, warunków lokalowych lub podobnych kwestii nie mieszczą się w kategorii szczególnych okoliczności, podlegających ocenie przez Sąd Najwyższy na płaszczyźnie art. 37 k.p.k. Trudności w sprawnym rozpoznawaniu spraw, mające niejako charakter „globalny”, nie zaś odnoszący się do konkretnego postępowania sądowego, winny być przewyżczone w ramach działań organizacyjnych, należących do podmiotów dysponujących odpowiednimi ku temu kompetencjami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II KO 13/08; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2015 r., III KO 34/15 z glosą aprobowaną: D. Krakowiak, *Trudności kadrowe sądu jako podstawa przekazania sprawy przez SN. Glosa do postanowienia SN z dnia 27 maja 2015 r., III KO 34/15*, LEX/el 2016). Jeżeli jednak Sąd Rejonowy dojdzie do wniosku, że sytuacja kadrowa i organizacyjna stanowią takie zagrożenie dla rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, że mogłoby to stanowić jednocześnie zagrożenie dla upływu terminu przedawnienia karalności poszczególnych przestępstw, to może skorzystać z instytucji uregulowanej w art. 11a przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że to Sąd I instancji jest decydującym w zakresie kształtu przeprowadzanego w sprawie postępowania dowodowego. Skoro Sąd Rejonowy w

Z. stoi na stanowisku, że w niniejszej sprawie należałoby przesłuchać bezpośrednio zaledwie kilku świadków (co wynika z uzasadnienia postanowienia wydanego w trybie art. 37 k.p.k.), to taki wąski zakres postępowania dowodowego będzie sprzyjał rozpoznaniu sprawy w rozsądnym terminie.

Za niewystarczające należy uznać lakoniczne wskazanie, że „główna” oskarżona w sprawie ma problemy z kręgosłupem, kwalifikujące się nawet do leczenia szpitalnego i łatwiej będzie jej dojeżdżać ok. 60 km do G. niż prawie trzykrotnie dalej do Z.. O ile rzeczywiście stan zdrowia oskarżonego może determinować przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2012 r., II KO 45/12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2012 r., IV KO 54/12), to jednak na Sądzie wnioskującym ciąży obowiązek wykazania, że stan ten jest na tyle poważny, że uzasadnia zmianę właściwości miejscowej sądu, bowiem uniemożliwia oskarżonemu, który dodatkowo wyraża wolę uczestniczenia w rozprawie, stawienie się przed Sądem. Niemożność uczestniczenia w rozprawie w siedzibie określonego Sądu z powodów zdrowotnych powinna być jednak zweryfikowana za pomocą opinii biegłych lekarzy. Samo wskazanie na tego typu okoliczność, bez jej chociażby najmniejszego uszczegółowienia, nie może prowadzić do zastosowania przepisu o charakterze wyjątku. Z zaświadczenia załączonego do akt sprawy (k. 2782) wynika wyłącznie, że J. S. cierpi na przewlekły zespół bólowy korzeniowego prawostronnego kręgosłupa LS z okresami zaostrzeń w przebiegu skoliozy lędźwiowej. Okres jej leczenia trwa co najmniej rok, wymaga kontynuacji fizjoterapii, ewentualne leczenie w warunkach szpitalnych może być wskazane wyłącznie w okresie zaostrzeń. Zaświadczenie nie zawiera stanowiska w przedmiocie możliwości podróżowania, udziału w rozprawie lub innych relewantnych. Ponadto, jak wynika z uzasadniania przedmiotowej kwestii, niezależnie od tego, w którym Sądzie sprawa będzie rozpoznawana, dla J. S. będzie się to wiązać z koniecznością dojazdów.

Z uwagi na powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

